



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI
RZECZNIK PRASOWY
ul. Kilińskiego 152
90-322 Łódź
tel.: (42) 67-68-771, fax.: (42) 67-68-607
e-mail : rzecznik@lodz.po.gov.pl

Łódź, dnia 23 grudnia 2013 r.

INFORMACJA PRASOWA

Wniosek o tymczasowy areszt wobec 54-latka, podejrzanego o spowodowanie w stanie nietrzeźwości wypadku komunikacyjnego połączonego z ucieczką z miejsca zdarzenia

Prokuratura Rejonowa w Łowiczu skierowała do miejscowego sądu wniosek o tymczasowe aresztowanie 54-letniego mieszkańca tego miasta, podejrzanego o potrącenie na przejściu dla pieszych 73 – letniej kobiety, która w szpitalu walczy o życie. Mężczyzna uciekł z miejsca zdarzenia. Był nietrzeźwy – poziom alkoholu w jego organizmie został określony na ponad 3 promile. Grozi mu kara pozbawienia wolności w wymiarze do lat 12.

Do zdarzenia doszło w miniony piątek - 20 grudnia br. po godzinie 16 w centrum Łowicza.

Jak wynika z dokonanych ustaleń, podejrzany pociągiem wrócił z pracy w Warszawie. Był wówczas nietrzeźwy. Pomimo to, wsiadł do zaparkowanego w rejonie dworca PKP w Łowiczu samochodu marki Opel Corsa, udając się w kierunku miejsca swojego zamieszkania.

Jadąc ulicą Sienkiewicza, potrącił 73-letnią kobietę przechodzącą przejściem dla pieszych. Następnie, zbiegł z miejsca wypadku nie udzielając pokrzywdzonej pomocy.

Jeden z kierowców – przypadkowych świadków zdarzenia podjął pościg. Niestety sprawcy udało się zbiec. Nietrzeźwy uciekał, jadąc głównymi ulicami miasta.

73-letnia kobieta doznała bardzo poważnych, wielonarządowych obrażeń. Nieprzytomna została przewieziona do łowickiego szpitala. Jest w stanie krytycznym, walczy o życie.

Policja uzyskała informację, co do marki samochodu, którym poruszał się kierowca, który potrącił kobietę. Rozpoczęto jego poszukiwania.

Po około dwóch godzinach policjanci odnaleźli Opla Corsę uszkodzonego w przedniej części. Pojazd stał zaparkowany na jednym z osiedli mieszkaniowych. Ustalono, że jest on zarejestrowany na podejrzanego.

54-latek został zatrzymany w swoim mieszkaniu. Był nietrzeźwy. Poziom alkoholu w jego organizmie określono na 3,1 promila.

Podczas przesłuchania wyjaśnił, że przejeżdżając przez przejście dla pieszych usłyszał „puknięcie”. Pomyślał jednak, że przejechał po gałęzi lub „potrącił kota”. Podał, że wpadł w szok i bezpośrednio przed zatrzymaniem pił piwo i wino.

Prokurator kierując do miejscowego sądu wnioski o tymczasowe aresztowanie na 3 miesiące, motywował go grożącą 54-latkowi surową karą, a także obawą matactwa i ukrywania się podejrzanego przed wymiarem sprawiedliwości.

Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej
w Łodzi

Krzysztof Kopania